

Sygn. akt VIII C 124/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. R.

przeciwko Z. R. (1)

o zapłatę

1) zasądza od pozwanego na rzecz powoda:

a) kwotę 7.209,60 zł (siedem tysięcy dwieście dziewięć złotych i sześćdziesiąt groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty,

b) kwotę 74,66 zł (siedemdziesiąt cztery złote i sześćdziesiąt sześć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty,

c) kwotę 4.231,48 euro (cztery tysiące dwieście trzydzieści jeden euro i czterdzieści osiem eurocentów) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty,

d) kwotę 4.168,80 euro (cztery tysiące sto sześćdziesiąt osiem euro i osiemdziesiąt eurocentów) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.733 zł (pięć tysięcy siedemset trzydzieści trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 124/18

UZASADNIENIE

W dniu 22 stycznia 2018 roku powód M. R., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanemu Z. R. (2) powództwo o zapłatę kwoty:

- 7.209,60 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- 74,66 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- 4.231,48 euro z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- 4.168,80 euro z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz złożył wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu pełnomocnik powoda wyjaśnił, iż pozwany prowadzi działalność gospodarczą w zakresie dochodzenia odszkodowań. W dniu 31 maja 2011 roku strony zawarły umowę zlecenia, na mocy której pozwany zobowiązał się do dokonywania wszelkich czynności prawnych i faktycznych zmierzających do rozliczenia szkody powstałej w dniu 26 listopada 2010 roku na terenie (...), na skutek kolizji drogowej z udziałem samochodu powoda marki C. (...) o nr rej. (...). Umówione wynagrodzenie wyniosło 22% od wygzekwowanej należności + podatek VAT. W przypadku koniecznym pozwany był uprawniony do wystąpienia na drogę postępowania sądowego, którego koszt miał pokryć powód. W dniach 12 grudnia 2011 roku i 16 stycznia 2012 roku powód wpłacił pozwanemu łącznie kwotę 8.017 zł na pokrycie wydatków związanych: z wpisem sądowym – 2.071 zł, kosztami zastępstwa procesowego – 4.428 zł, kosztami dojazdu – 1.500 zł, opłatą skarbową – 17 zł. Ponadto, w dniu 26 marca 2012 roku powód podpisał oświadczenie, w którym wyraził zgodę na konieczną podróż służbową do (...) w celu wykonania specjalistycznych czynności na miejscu zdarzenia (C. C., droga (...), km 83,2, w kierunku N.) w celu zgromadzenia materiału dowodowego. Od tego dnia powód nie był na bieżąco informowany o przebiegu sprawy, pozostawał jednak w przekonaniu, że toczy się ona przed sądem. Zaniepokojony rozciągłością działań w czasie syn powoda P. R. w dniu 26 lipca 2017 roku zwrócił się do pozwanego z prośbą o udzielenie informacji o obecnym etapie spraw prowadzonych zarówno na jego rzecz, jak i na rzecz powoda. W odpowiedzi pozwany wyjaśnił, iż ubezpieczyciel wypłacił świadczenie, wskazując jednocześnie, że sprawa jest w toku (...) i ma się zakończyć w listopadzie. Pozwany nie podał przy tym wypłaconej kwoty odszkodowania. P. R. skontaktował się wówczas z belgijskim ubezpieczycielem i ustalili, że w dniu 2 kwietnia 2012 roku na konto pozwanego wypłacona została kwota 9.914,26 euro, która wyczerpywała roszczenia powoda. Na kanwie poczynionych ustaleń pozwany wystosował pismo, w którym wyjaśniał zaistniałą sytuację. Wyjaśnienia te były jednak chaotyczne i nieoparte żadnymi dowodami. W ocenie powoda przedstawione wydatki były w znacznej mierze fikcyjne. I tak pozwany:

- nie przedłożył projektu pozwu, który miał zostać sporządzony przez adw. M. S. za wynagrodzeniem w kwocie 1.000 zł, jak również faktury opiewającej na tę kwotę, czy też dowodu jej uiszczenia,

- nie przedłożył opinii technicznej, jak też faktury czy rachunku dokumentujących wydatek z jej tytułu w wysokości 250 zł,

- nie udokumentował w żaden sposób, że wizyta w (...), której koszt wyliczył na kwotę 2.350 km x 1,5 zł netto + kwota 241 euro za hotele, była związana ze sprawą powoda, przy czym pozwany miał jechać do C. C., nie zaś do B., która jest oddalona od miejsca docelowego o 100 km, a wizyta miała na celu dokonanie oględzin miejsca zdarzenia, nie zaś podjęcie negocjacji z ubezpieczycielem.

W ocenie powoda brak było również podstaw do „zasilenia” z wypłaconego odszkodowania wydatków w kwotach 2.500 euro i 2.000 euro związanych z prowadzeniem spraw P. R., powód nie wyrażał bowiem zgody na powyższe i nie był informowany o takim działaniu. Wobec powyższego, pismem z dnia 17 listopada 2017 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty, w wyniku czego pozwany w dniu 5 grudnia 2017 roku uiszczył zaliczkę na poczet całej zaległości w kwocie 3.000 euro. Na dzień wytoczenia powództwa do zapłaty pozostaje kwota wierzytelności głównej - odszkodowania pomniejszonego o należną pozwanemu prowizję i kwotę wypłaconą dobrowolnie w toku postępowania przedsądowego, tj. kwota 4.231,48 euro oraz kwota 7.209,60 zł tytułem wypłaconej i nierozliczonej zaliczki na wydatki, jak również skapitalizowane odsetki od w/w należności, tj. kwota 74,66 zł liczona od kwoty 7.209,60 zł za okres od dnia 29 listopada 2017 roku do dnia 21 stycznia 2018 roku oraz kwota 4.168,80 zł euro liczona od kwoty 7.231,48 euro za okres od dnia 3 kwietnia 2012 roku do dnia 5 grudnia 2017 roku i od kwoty 4.231,48 euro za okres od dnia 6 grudnia 2017 roku do dnia 21 stycznia 2018 roku. **(pozew k. 3-13)**

Postanowieniem z dnia 4 czerwca 2018 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi oddalił wniosek powoda o zwolnienie od kosztów sądowych. **(postanowienie k. 75-76)**

W dniu 25 czerwca 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (VIII Nc 124/18), który pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżył sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany przyznał, że łączyła go z powodem umowa zlecenia, potwierdził jej postanowienia przytoczone w pozwie, a także fakt otrzymania od powoda kwoty 8.017 zł na poczet wydatków związanych z przygotowaniem sprawy oraz otrzymania od ubezpieczyciela odszkodowania w wysokości 9.914,26 euro. Z uwagi na zakończenie sprawy powód był zobowiązany do uiszczenia wynagrodzenia prowizyjnego – 2.682,79 euro oraz pokrycia kosztów: dojazdu – 4.335,75 zł, tłumaczenia dokumentacji – 315,40 zł, opinii technicznych – 492 zł + 250 zł oraz hotelu – 241 euro, z tytułu czego zostały wystawione stosowne faktury i rachunki. Jednocześnie w ramach wykonywania umowy powód upoważnił pozwanego do udzielania wszelkich informacji swojemu synowi P. R., który był powiadamiany o postępach prowadzonej sprawy. Jednocześnie P. R. zawarł z pozwanym w dniu 10 lutego 2014 roku dwie umowy, na mocy których pozwany zobowiązał się do dokonywania wszelkich czynności prawnych i faktycznych zmierzających do rozliczenia szkody powstałej w dniu 26 sierpnia 2010 roku w (...) oraz w dniu 26 października 2010 roku w Czechach. Z uwagi na koszty konieczne do pokrycia w/w spraw (odpowiednio 2.500 euro i 2.000 euro) strony oraz P. R. ustalili, że zostaną one opłacone z odszkodowania uzyskanego na rzecz powoda. Jednocześnie uzgodniono, że końcowe rozliczenie zleconych spraw nastąpi po zakończeniu wszystkich prowadzonych na rzecz powoda i jego syna. Pomimo tego powód wystąpił z wezwaniem do ostatecznego rozliczenia jego sprawy, w ramach którego wypłacono mu zaliczkę w wysokości 3.000 euro. Odnośnie poczynionych rozliczeń pozwany wyjaśnił, iż kwota 9.914,28 euro otrzymana od ubezpieczyciela została przeznaczona na: jego prowizję – 2.868,79 euro, wypłaconą powodowi zaliczkę – 3.000 euro, poczet spraw P. R. w związku ze zdarzeniami w (...) i Czechach – 2.500 euro i 2.000 euro, koszty hoteli – 241 euro, co daje łączny koszt 10.423,79 zł, a więc przewyższający wypłacone świadczenie (do dopłaty pozostaje kwota 509,51 euro). Uiszczona przez powoda kwota 8.017 zł na poczet wydatków została natomiast rozdysponowana na: czynności adw. M. S. – 1.000 zł, tłumaczenia dokumentacji – 315,40 zł, opinie techniczne – 492 zł i 250 zł, koszty wyjazdu do (...) – 4.335,75 zł, co daje łączną kwotę 6.393,15 zł wydatków i 1.623,85 zł niewykorzystanej zaliczki. Na koniec, z ostrożności procesowej, pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda w zakresie dochodzonej kwoty 2.605,12 euro tytułem skapitalizowanych odsetek za okres od dnia 3 kwietnia 2012 roku do dnia 21 stycznia 2015 roku. **(nakaz zapłaty k. 87, sprzeciw k. 90-94)**

Replikując na powyższe powód pełnomocnik powoda podtrzymał pozew w całości. Odnosząc się do twierdzeń strony przeciwnej wyjaśnił, że powód nie kwestionuje wydatków w wysokości 315 zł za tłumaczenie i 492 zł za opinię techniczną, stąd też z uiszczonej kwoty 8.017 zł żąda 7.209,60 zł. Pozostałe wydatki nie zostały przez pozwanego udokumentowane, przy czym brak było podstaw do zaliczenia odszkodowania na poczet kosztów spraw z udziałem P. R., zostały one bowiem zlecone dopiero w 2014 roku, a więc po upływie 2 lat od wypłaty należnych powodowi świadczeń. Odpowiadając na zarzut przedawnienia części roszczenia pełnomocnik wskazał, że pozwany w czasie rozmowy z powodem i jego synem niejednokrotnie podkreślał, że uiszcza odszkodowanie wypłacone przez belgijskiego ubezpieczyciela, pomniejszone o wartość jego wynagrodzenia, w tym odsetki za okres przedawniony. Tym samym pozwany uznał to zadłużenie i zrzekł się w stosunku do niego zarzutu przedawnienia. Niezależnie od powyższego, podniesiony zarzut stanowi nadużycie prawa, powód zlecił bowiem pozwanemu w zaufaniu prowadzenie jego spraw, upoważniając do przyjęcia odszkodowania, pozwany zaś przez ponad 5 lat nie poinformował zleceniodawcy, iż na jego konto wpłynęła kwota ponad 9.000 euro. W takiej sytuacji roszczenie odsetkowe należy postrzegać, jako represję za nielojalne zachowanie kontrahenta, który przez długi okres czasu wprowadzał powoda w błąd, co do przebiegu prowadzonej sprawy. **(pismo procesowe k. 125-133)**

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe. **(protokół rozprawy k. 141-144v., k. 147-151)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany Z. R. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Biuro (...) Odszkodowania.

W dniu 31 maja 2011 roku powód M. R. zawarł z pozwanym umowę zlecenia, na mocy której pozwany zobowiązał się do dokonywania wszelkich czynności prawnych i faktycznych zmierzających do rozliczenia powstałej w dniu 26 listopada 2010 roku na terenie (...) szkody komunikacyjnej, dotyczącej należącego do powoda pojazdu marki C. (...) o nr rej. (...). W umowie strony postanowiły, że zleceniobiorca jest uprawniony do wystąpienia z wnioskiem do zakładu ubezpieczeń lub do osoby odpowiedzialnej za szkodę o zapłatę odszkodowania lub zadośćuczynienia oraz innych zobowiązań finansowych, po wykonaniu profesjonalnie wszystkich niezbędnych czynności z tym związanych. Wszystkie należności podlegały ściąganiu na konto pozwanego, a po ich dokładnym zweryfikowaniu, co do zasadności merytorycznej, bezzwłocznie przekazywane na rachunek zleceniodawcy w formie zaliczki lub całkowitego rozliczenia. Po otrzymaniu kwoty odszkodowania i potwierdzającej go decyzji pozwany zobowiązany był do niezwłocznego rozliczenia środków finansowych ze zleceniodawcą. Z tytułu wykonanych czynności pozwanemu przysługiwało wynagrodzenie prowizyjne w wysokości 22% (17% podstawy + zwwyżka 5% za szkodę zagraniczną) liczone od łącznej kwoty wraz z odsetkami uzyskanej przez zleceniobiorcę. Bezsporna minimalna kwota za pracę biura wynosiła 300 zł bez względu na wynik sprawy. W umowie zastrzeżono ponadto, że zleceniodawca zobowiązuje się do pokrycia dodatkowych kosztów koniecznych do dokonania czynności wynikających z umowy na podstawie wystawionej faktury VAT, które powinny zostać zrefundowane przez ubezpieczyciela likwidującego szkodę, a w szczególności dla uzyskania stosownych świadczeń w sprawie popartych przez odpowiednie materiały dowodowe: wykonania ekspertyz miejsca wypadku i oględzin technicznych powypadkowych, wykonania tłumaczenia dokumentów w przypadkach szkód zagranicznych, wykonania opinii biegłych z innych dziedzin dla zasadności roszczeń. Strony uzgodniły również, że pozwany w przypadku koniecznym kieruje sprawę za pośrednictwem kancelarii adwokackiej lub radcowskiej do odpowiedzialnego za szkodę lub na drogę postępowania sądowego. W takim przypadku zleceniodawca zobowiązany był do udzielenia oddzielnego pełnomocnictwa dla pełnomocnika wskazanego wyłącznie przez zleceniobiorcę oraz pokrycia jego wynagrodzenia. Wszelkie zmiany umowy wymagały zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Tego samego dnia powód upoważnił pozwanego do udzielania informacji o toku realizacji należnego mu odszkodowania dla swojego syna P. R.. **(dowód z przesłuchania powoda 00:54:31-01:00:28 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 maja 2019 roku, dowód z przesłuchania pozwanego 01:00:47-01:29:37 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 maja 2019 roku, zeznania świadka P. R. 00:12:19-00:38:02 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 maja 2019 roku, umowa k. 15-16, wydruk z (...) k. 63-63v., upoważnienie k. 105, okoliczności bezsporne)**

W dniu 28 lipca 2011 roku pozwany wystawił na powoda fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 492 zł z tytułu opinii technicznej. W opinii tej wartość szkody wyceniono na kwotę 40.934,18 zł netto, 49.939,70 zł brutto. **(opinia k. 32-36, faktura k. 98)**

W piśmie z dnia 29 listopada 2011 roku pozwany poinformował powoda, że (...) S.A. nie może zakończyć postępowania likwidacyjnego wypłatą odszkodowania z uwagi na brak potwierdzenia odpowiedzialności przez ubezpieczyciela sprawcy, a także, iż na obecnym etapie sprawy jedyną możliwością jest skierowanie sprawy do sądu. Wartość przedmiotu sporu została ustalona na kwotę 41.426,18 zł (w tym koszt naprawy pojazdu 40.934,18 zł netto), natomiast koszty procesu na kwotę 8.017 zł (2.072 zł opłata od pozwu, 4.428 zł koszty zastępstwa procesowego, 1.500 zł koszty dojazdu, 17 zł opłata skarbową), o uiszczenie której pozwany wniósł. Żadaną sumę powód uiszczył w dwóch ratach w dniach 12 grudnia 2011 roku (4.017 zł) i 16 stycznia 2012 roku (4.000 zł). **(zeznania świadka P. R. 00:12:19-00:38:02 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 maja 2019 roku, pismo k. 17, okoliczności bezsporne)**

W wiadomości e-mail z dnia 5 marca 2012 roku powód przesłał pozwanemu oświadczenie z miejsca zdarzenia.

W dniu 14 marca 2012 roku na powoda został wystawiony rachunek nr (...) na kwotę 250 zł z tytułu opracowania opinii technicznej o przebiegu kolizji drogowej.

W wiadomości z dnia 25 marca 2012 roku pozwany poinformował powoda, iż musi pilnie zweryfikować miejsce zdarzenia w (...), w związku z czym prosi o podpisanie stosownego oświadczenia.

W sporządzonym w dniu 26 marca 2012 roku oświadczeniu powód zaakceptował konieczność wykonania specjalistycznych czynności na miejscu zdarzenia dla potrzeb dochodzenia świadczeń odszkodowawczych za szkodę rzeczową z dnia 26.11.2010, powstałą na terenie (...) – C. C. na drodze (...), Km. 83,2, w kierunku N., których celem było zebranie materiału dowodowego dla potrzeb procesowych. M. R. zaakceptował ponadto koszt wyjazdu w wysokości 1,50 PLN/1 km zgodnie z przejechaną trasą dla potrzeb sprawy, której długości nie można było określić na datę spisania oświadczenia, a także wszystkie koszty dodatkowe konieczne do poniesienia przy wykonywaniu czynności merytorycznych w sprawie. W oświadczeniu operacja została określona, jako pilna i konieczna z uwagi na rozbieżności co do zasady winy. **(zeznania świadka P. R. 00:12:19-00:38:02 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 maja 2019 roku, oświadczenie k. 18, wydruk wiadomości e-mail k. 49-51, rachunek k. 99, okoliczności bezsporne)**

Pozwany przebywał w (...) w okresie od dnia 27 do dnia 29 marca 2012 roku. Pomimo przekazanych powodowi informacji, pozwany nie dokonywał na miejscu zdarzenia drogowego żadnych specjalistycznych czynności, ponieważ „nie było sensu nic robić”. Podróż pozwanego do (...) była przy tym częściowo związana z inną sprawą, w której powód nie był zleceniodawcą.

W związku z podróżą Z. R. (1) poniósł wydatki związane z zakwaterowaniem w hotelach w łącznej wysokości 241 euro.

W marcu 2012 roku pozwany zlecił ponadto wykonanie tłumaczeń dokumentów, z tytułu czego wystawiono dwa rachunki na łączną kwotę 315,40 zł. **(dowód z przesłuchania pozwanego 01:00:47-01:29:37 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 maja 2019 roku, 00:57:44-01:42:29 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 22 lipca 2019 roku, rachunek k. 100, k. 101, rachunki za hotele k. 102-104)**

W dniu 2 kwietnia 2012 roku na pocztę e-mail pozwanego została przesłana przez (...) Belgium AG wiadomość, w treści której został on poinformowany o przelaniu kwoty 9.914,26 euro tytułem „223/PL/NL/11/RJ M. R.”. **(wydruk wiadomości e-mail z tłumaczeniem k. 30-31)**

W latach 2012-2017 pozwany nie informował powoda oraz P. R. o fakcie przyznania odszkodowania. W rozmowach z P. R. pozwany utrzymywał, że sprawa jest w toku, choć co najmniej od 2014 roku miał świadomość, że na jego konto wpłynęło odszkodowanie dla powoda. **(dowód z przesłuchania powoda 00:54:31-01:00:28 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 maja 2019 roku, dowód z przesłuchania pozwanego 01:00:47-01:29:37 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 maja 2019 roku, 00:57:44-01:42:29 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 22 lipca 2019 roku, zeznania świadka P. R. 00:12:19-00:38:02 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 maja 2019 roku)**

Zaniepokojony zwłoką w załatwieniu sprawy P. R. w wiadomości e-mail z dnia 26 lipca 2017 roku zwrócił się do pozwanego o przesłanie informacji, na jakim etapie znajdują się poszczególne sprawy, w tym sprawa dotycząca szkody z dnia 26 listopada 2010 roku. W odpowiedzi Z. R. (1) wyjaśnił m.in. że uzyskał część świadczenia w tej starszej sprawie i opłacił procesy. W wiadomości z dnia (...) syn powoda odniósł się do kwestii uzyskania części świadczenia pytając, czy chodzi o sprawę C. (...), na poczet której wpłacił zaliczkę na pozew w wysokości ok. 8.000 zł i poprosił o podanie wysokości wypłaconego świadczenia. Pozwany poinformował wówczas, że była wpłata, że w pewnym momencie okazało się, iż sprawa w Polsce jest do przegrania i pozew został wycofany, o czym było informowane, że sprawa została skierowana do (...), gdzie jednak odmówiono wypłaty. Następnie poprosił o cierpliwość zapewniając, że końcówka zapowiada się pozytywnie i chce osiągnąć 100% świadczeń. **(zeznania świadka P. R. 00:12:19-00:38:02 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 maja 2019 roku, wydruk wiadomości e-mail k. 37-42)**

W piśmie z dnia 20 października 2017 roku pozwany wyjaśnił, że we wszystkich trzech prowadzonych sprawach były kilkakrotnie wydawane decyzje o odmowie przyjęcia odpowiedzialności za szkodę z uwagi na brak korelacji uszkodzeń oraz niezgodności oświadczeń uczestników zdarzenia. Podjęte czynności zmierzały do wykazania, iż winnym zaistnienia zdarzeń nie jest P. R., a także do ustalenia wartości szkód. Z. R. (1) wskazał ponadto, że syn powoda był wielokrotnie informowany o powstałych trudnościach i dalszych czynnościach, ustalono z nim również, że jak będą środki ze sprawy powoda to będą pokrywane koszty jego szkód. Nadmieniał, że w pierwszych czynnościach z uwagi na odmowę przyjęcia odpowiedzialności przez ubezpieczyciela, adw. M. S. przygotował pozew na potrzeby postępowania sądowego w Polsce, z tytułu czego otrzymał wynagrodzenie w wysokości 4.000 zł. Po dokonaniu odpowiednich konsultacji ostatecznie podjęta została decyzja o nieskładaniu pozwu. Jednocześnie zostały przedsięwzięte czynności w kierunku osobistej wizyty w siedzibie ubezpieczyciela w (...), na co powód wyraził zgodę. Wizyta ta przypadła na okres 27-29 marca 2012 roku, a w jej trakcie odbyto rozmowę z szefem departamentu szkód (...), a następnie z likwidatorem szkody, któremu wręczono pismo ze sprecyzowanym roszczeniem. Jak wyjaśnił dalej pozwany, od tego momentu nie otrzymał żadnej decyzji w przedmiocie odszkodowania, jedynie księgowa poinformowała go, że ma jakieś przelewy zagraniczne, ale bez oznaczenia spraw, których dotyczą. Finalnie okazało się, że na rzecz powoda przyznano kwotę 9.914,26 euro. Odnośnie spraw syna powoda pozwany wskazał, że zostały one zlecone w 2014 roku. Po pierwszych czynnościach okazało się jednak, że ubezpieczyciele odmawiają uznania swojej odpowiedzialności, co zrodziło konieczność podjęcia współpracy z prawnikami z (...) i Czech. Po wstępnych ustaleniach na poczet pierwszej sprawy zabezpieczono 2.500 euro, a na poczet drugiej 2.000 euro, przy czym, jak oświadczył pozwany, koszty te zdecydował się kredytować do czasu możliwości ich odzyskania. Pozwany podniósł przy tym, że wielokrotnie rozmawiał z P. R., że po otrzymaniu świadczenia w którejś sprawie zrefundowane zostaną te wstępnie pokryte wydatki. Na koniec Z. R. (1) przedstawił stan finansowy poszczególnych spraw. W przypadku sprawy powoda wskazał, że otrzymał od niego zaliczkę w wysokości 8.017 zł oraz od ubezpieczyciela świadczenie w kwocie 9.914,28 euro. Wydatki na sprawę wyniosły: za czynności wykonania wniesienia pozwu – 1.000 zł – adwokat, za tłumaczenie dokumentacji – 315 zł, za opinie techniczne – 492 zł + 250 zł, wyjazd do (...) – 3.525 zł netto, hotele – 241 euro, wyjazd do (...) – 3.525 zł netto, koszty biura od kwoty 9.914,26 euro + VAT – 2.073,06 euro. Łącznie koszty liczone w złotych wyniosły 9.107,40 zł, co po odjęciu zaliczki daje kwotę 1.090,40 zł, a w euro (wg kursu 4, (...)) 262,10 niedopłaty. W zakresie rozliczenia wypłaconego odszkodowania pozwany wskazał, że pokryto z niego koszt jego prowizji i hoteli, a także zaliczkę na poczet sprawy w (...) – 2.500 euro i Czechach – 2.000 euro, w wyniku czego pozostała kwota 3.100,22 euro. Po odjęciu niedopłaty, o której mowa wyżej, pozostaje kwota 2.838,12 euro. Odnosząc się do spraw P. R. Z. R. (1) wyjaśnił, że rozliczenie sprawy w (...) (po uwzględnieniu zaliczki) daje niedopłatę w wysokości 1.980,20 euro, natomiast sprawy w Czechach (po uwzględnieniu zaliczki) daje niedopłatę w wysokości 1.045,33 euro. Po uwzględnieniu nadpłaty ze sprawy powoda, powstaje niedopłata w wysokości 187,41 euro.

Z uwagi na błędne, dwukrotne naliczenie kosztów związanych z wyjazdem do (...) oraz zaniżoną stawkę podatku przy prowizji, w piśmie z dnia 9 listopada 2017 roku pozwany przedstawił prawidłowe wyliczenie. I tak, na gruncie sprawy powoda z pobranej od niego zaliczki została wolna kwota 2.434,60 zł (585,21 euro), natomiast z otrzymanego odszkodowania kwota 2.490,50 zł euro. Koszty ze spraw P. R. pozostały bez zmian. Po zsumowaniu wydatków i wpływów ze wszystkich trzech spraw pozostała do wykorzystania kwota 50,18 euro.

Tego samego dnia, na pocztę e-mail biura pozwanego została przesłana przez W. M. - pracownika (...) w (...), wiadomość, w treści której wskazano, że w dniu 2 kwietnia 2012 roku dokonano płatności kwoty 9.914,26 euro na dane: M. R. 223/PL/NL/11/RJ. Następnie, w dniu 14 grudnia 2017 roku W. M. przesłała pozwanemu kolejną wiadomość, zawierającą kopię maila, jaki został do niego wysłany w dniu 2 kwietnia 2012 roku, a w treści którego znalazła się informacja o przyznaniu odszkodowania na rzecz M. R.. **(pismo k. 19-22, k. 23-25, wydruk wiadomości e-mail z tłumaczeniem k. 26-27, k. 28-29, k. 30-31)**

W piśmie z dnia 17 listopada 2017 roku, doręczonym w dniu 21 listopada 2017 roku, powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 7.209,60 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na koszty postępowania sądowego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od doręczenia wezwania do dnia zapłaty oraz kwoty 7.231,48 euro tytułem odszkodowania za szkodę z dnia 26 listopada 2011 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 kwietnia

2012 roku do dnia zapłaty. Jednocześnie poinformował, że brak było podstaw prawnych do „zasileń spraw” P. R. ze środków M. R., w szczególności bez jego wiedzy i zgody, a także, że wydatki pokryte z zaliczki nie zostały udowodnione. W odpowiedzi pozwany wyjaśnił, że wszelka dokumentacja z rozliczeniami została przesłana jego pełnomocnikowi, celem ostatecznej weryfikacji rozliczenia, dodając, że zaliczkowo przesłał kwotę 3.000 euro. **(wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania przesyłki k. 52-54, wydruk ze strony internetowej operatora pocztowego k. 55, potwierdzenie przelewu k. 56, pismo k. 57, okoliczności bezsporne)**

W dniu 30 listopada 2017 roku pozwany wystawił na powoda fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 11.265,30 zł (2.181,13 euro x 4,1991 zł) tytułem wynagrodzenia zgodnie z umową za czynności w szkodzie OC oraz na kwotę 4.335,75 zł tytułem kosztów przejazdu na trasie N. – Belgia – N.. **(faktura k. 97, okoliczności bezsporne)**

Pod koniec 2017 roku doszło do spotkania P. R. z pozwanym, które odbyło się w mieszkaniu syna powoda. Podczas przedmiotowego spotkania pozwany przyznał, iż zgodził się pokrywać koszty w sprawach czesko-belgijskich (sprawy dotyczące P. R.), że z tytułu nieprzekazanego powodowi odszkodowania zapłaci odsetki, że nie było ustaleń odnośnie łączenia 3 spraw, a także, iż wyjazd do (...) w marcu 2012 roku dotyczył również innej sprawy, niż powoda, a w czasie pobytu w (...) nie było przeprowadzanych oględzin miejsca zdarzenia, ponieważ „nie było sensu nic robić”. Z. R. (1) zaproponował ponadto P. R., aby zapłacił koszty ze swoich spraw, a wówczas on zwróci tacie i po prostu zapłaci tacie odsetki, wskazywał także, że można rozliczyć trzy sprawy łącznie, żeby „VAT-u nie płacić”. Rozmowy dotyczyły również ugodowego rozwiązania sporu i tu pozwany zaproponował obniżenie swojej prowizji we wszystkich sprawach, na co jednak druga strona nie przystała. **(dowód z przesłuchania pozwanego 00:57:44-01:42:29 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 22 lipca 2019 roku, zeznania świadka P. R. 00:12:19-00:38:02, 00:44:37-00:51:18 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 maja 2019 roku, 00:45:28-00:55:55 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 22 lipca 2019 roku, nagranie k. 134)**

Pozwanego łączyły również umowy zlecenia zawarte w dniu 10 lutego 2014 roku z P. R., na mocy których pozwany zobowiązał się do dokonywania wszelkich czynności prawnych i faktycznych zmierzających do rozliczenia szkód powstałych na terenie (...) (26.08.2011) oraz Czech (26.10.2012). Na gruncie tych spraw strony nie czyniły ustaleń odnośnie przeznaczenia odszkodowania ze sprawy powoda na pokrycie kosztów prowadzenia spraw jego syna. **(zeznania świadka P. R. 00:12:19-00:38:02 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 7 maja 2019 roku, umowa zlecenia k. 106-107, k. 110-111, okoliczności bezsporne)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu. Sąd oparł się ponadto na dowodzie z przesłuchania stron, zeznaniach świadka P. R. oraz cyfrowym zapisie rozmowy, jaka odbyła się pod koniec 2017 roku w mieszkaniu P. R., który to zapis został odtworzony na rozprawie w dniu 22 lipca 2019 roku, a jego autentyczność nie była w sprawie kwestionowana.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości, że strony łączyła umowa zlecenia, na mocy której pozwany zobowiązał się do dokonywania wszelkich czynności prawnych i faktycznych zmierzających do rozliczenia powstałej w dniu 26 listopada 2010 roku na terenie (...) szkody komunikacyjnej, dotyczącej należącego do powoda pojazdu marki C. (...) o nr rej. (...). Postanowienia umowy nie były między stronami sporne, strony przyznały ponadto zgodnie, że na poczet wykonania umowy powód uiszczył zaliczkę w wysokości 8.017 zł celem pokrycia kosztów procesu oraz wyraził zgodę na wyjazd pozwanego do (...), celem wykonania specjalistycznych czynności na miejscu zdarzenia oraz zobowiązał się pokryć jego konieczne koszty (w tym koszt przejazdu w wysokości 1,50 zł za 1 km). Powód nie kwestionował także zasadności poniesienia przez pozwanego kosztów związanych ze sporządzeniem opinii w przedmiocie uzasadnionych kosztów naprawy (492 zł) oraz sporządzeniem tłumaczenia dokumentów (łącznie 315,40 zł), jak również faktu otrzymania od pozwanego przelewu w wysokości 3.000 euro tytułem zaliczki na poczet

rozliczenia. Wreszcie strony były zgodne co do tego, że o wysokości wypłaconego przez (...) Belgium odszkodowania powód został poinformowany przez pozwanego dopiero w drugiej połowie 2017 roku.

Oś sporu ogniskowała się wokół ustalenia, czy pomiędzy stronami doszło do uzgodnień w zakresie tego, że wypłacone na rzecz powoda świadczenie ma służyć pokryciu wydatków związanych ze sprawami zleconymi przez P. R., a także czy pozwany faktycznie poniósł wydatki, które przedstawił w sporządzonym rozliczeniu.

W ocenie Sądu pozwany nie wykazał, aby pomiędzy nim a powodem, względnie pomiędzy nim a P. R., który został umocowany przez ojca do otrzymywania informacji odnośnie realizacji sprawy odszkodowawczej, doszło do jakichkolwiek ustaleń odnośnie przeznaczenia świadczenia wypłaconego przez (...) Belgium. Pierwsze co „rzuca się w oczy”, to brak jakichkolwiek szczegółowych twierdzeń pozwanego odnośnie tego, w jakiej dacie i w jakich okolicznościach rozmowa, na którą się powoływał, miała mieć miejsce. Nie wiadomo w szczególności, czy owa rozmowa miała się odbyć przed tym, jak powziął on wiedzę odnośnie kwoty wypłaconej przez ubezpieczyciela, czy też po tym fakcie. Pozwany nie wyjaśnił również, w jakiej kwocie odszkodowanie miało zostać przez niego zatrzymane. Wydaje się oczywiste, że pozwany winien zatrzymać wyłącznie kwotę, która służyłaby zadatkowaniu wydatków, które przewidywał, że powstaną, pozostała część winna zaś zostać przekazana powodowi. Skoro, wedle twierdzeń pozwanego, miał on zadatkować 2.500 euro na sprawę w (...) i 2.000 euro na sprawę w Czechach, to nawet po pobraniu prowizji (2.682,78 euro) pozostawała kwota blisko 3.000 euro. W jej zakresie trudno oczekiwać, że druga strona wyrażała zgodę na jej zaliczenie na poczet wydatków, co do których w owym czasie jeszcze nie było wiadomo, że w ogóle powstaną. Podkreślenia wymaga, że w tym czasie pozwany dysponował uiszczoną przez powoda zaliczką w wysokości 8.017 zł, która z naddatkiem pokrywała wydatki z jego sprawy, o których pozwany twierdzi, że wystąpiły. Uwadze Sądu nie uszło przy tym, że po powzięciu informacji o przelewie, co wedle twierdzeń pozwanego nastąpiło w 2014 roku, nie dokonuje on rozliczenia z powodem jego sprawy. Ta została przecież zakończona, a pozwany nie przytacza żadnych argumentów za tym, aby sprawa miała być nadal w toku (twierdzenie pozwanego na okoliczność istnienia możliwości, iż ubezpieczyciel mógł cofnąć wypłacone świadczenie, są całkowicie nieprzekonujące i gołosłowne). Inercja pozwanego dziwi tym bardziej, że dopiero w chwili rozliczenia mógłby on pobrać zapisaną w umowie prowizję. Pozwany nie wyjaśnił również, w jaki sposób obliczone zostały kwoty zaliczek. Z dowodów w aktach sprawy w wynika, że wszelkie udokumentowane wydatki były uiszczane dopiero w 2017 roku i później, co rodzi pytanie, jakie wydatki pozwany przewidywał przez okres od 2014 do 2017 roku. Oczywiście jest przy tym, że sporna zgoda, aby mogła odnieść skutek, musiałaby zostać udzielona przed powzięciem przez pozwanego wiadomości o wypłacie odszkodowania, albo też niezwłocznie po tym. W myśl bowiem postanowień umowy stron, po otrzymaniu kwoty odszkodowania i potwierdzającej go decyzji, pozwany zobowiązany był do niezwłocznego rozliczenia środków finansowych ze zleceniodawcą. Umowa nie pozostawia zatem żadnych wątpliwości, że otrzymane na rzecz zleceniodawcy świadczenie nie pozostawało do swobodnej dyspozycji pozwanego, co wyklucza sytuację w której przykładowo pozwany w lutym 2014 roku dowiaduje się o przelewie, a następnie dopiero po kilku tygodniach, miesiącach ustala, że kwotę z przelewu przeznacza na sprawy syna powoda. Wskazać wreszcie należy, iż wobec przytoczonego wyżej zapisu umowy odnośnie rozliczeń, w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenie życiowego, a także postanowień samej umowy, która przewidywała dla zmian w jej treści formę pisemną pod rygorem nieważności, naturalnym jawi się wniosek, że wszelkie uzgodnienia odnośnie przeznaczenia wypłaconego odszkodowania winny przyjąć formę pisemną. Nawet jeśli założyć, że strony darzyły się dużym zaufaniem pozwany winien przynajmniej udokumentować, iż zgodę na dysponowanie odszkodowaniem otrzymał. Dowodu takiego brak jest jednak w aktach sprawach. Znamienne jest przy tym, że do momentu rzekomej rozmowy pozwany przesłał powodowi wezwanie do uiszczenia zaliczki z opisem wydatków (k. 17), czy też oświadczenie uprawniające go do wyjazdu do (...) (k. 18), co implikuje konstatację, iż Z. R. (1) podejmował stosowne działania w sytuacjach, które wymagały poniesienia określonych wydatków. Dziwi zatem dłaczego w sytuacji, w której do rozdysponowania była jeszcze większa kwota (blisko 10.000 euro), działań takich zaniechał. Widoczny jest przy tym wyraźny dysonans w twierdzeniach pozwanego, który z jednej strony w toku postępowania sądowego przyznał, że wiedzę odnośnie przelewu dla powoda otrzymał w 2014 roku, z drugiej zaś w trakcie rozmowy z P. R. podnosi, iż dopiero w 2017 roku udało się ustalić przeznaczenie tego przelewu. Zupełnie nie przekonują przy tym wyjaśnienia pozwanego, iż nie miał decyzji o przyznaniu odszkodowania, a jedynie sam przelew, którego jednak nie był w stanie powiązać z konkretną sprawą. Nawet jeśli założyć, że pozwanemu umknęła

wiadomość e-mail przesłana w dniu 2 kwietnia 2012 roku przez likwidatora szkody ze strony (...) Belgium, to w przelewie wprost wskazano, iż dotyczy on „223/PL/NL/11/RJ M. R.” co jednoznacznie łączyło ten przelew z osobą powoda. W ocenie Sądu mocno wątpliwe jest jednak, aby wiedza na temat przelewu pojawiła się u pozwanego dopiero w 2014 roku. Przecież przelew ten musiał zostać odpowiednio zaksięgowany w dokumentach finansowych firmy pozwanego chociażby na potrzeby związane z rocznym zeznaniem podatkowym. A skoro tak, to jego przeznaczenie musiało być wiadome już wcześniej. Dodatkowo na ostatniej rozprawie pozwany sam przyznał, że akta powoda w 2014 roku były już w archiwum i że jak przyjął zlecenia od P. R. to przypomniał mu się pan M., co wprost wskazuje na to, że sprawa powoda była już zakończona i pozwany musiał mieć tego świadomość. W przeciwnym razie akta tej sprawy nie trafiłyby do archiwum, a pozwany nie musiałby sobie niczego przypominać, ponieważ sprawa byłaby w toku i zapewne pod jego kontrolą odnośnie podejmowanych w niej działań. Zauważenia wymaga, że pozwany nie wskazuje na żadne czynności, jakie miałyby zostać podjęte po marcu 2012 roku do czasu, gdy miał on rzekomo powziąć wiedzę o przelewie, a więc przez co najmniej blisko 2 lata. Dla wersji forsowanej przez Z. R. (1) należałoby zatem przyjąć, iż wedle stanu jego świadomości ubezpieczyciel nie wypłacił żadnego świadczenia, on sam zaś – pomimo zobowiązania się do dokonywania wszelkich czynności prawnych i faktycznych zmierzających do rozliczenia powstałej w dniu 26 listopada 2010 roku na terenie (...) szkody komunikacyjnej – nie podejmuje żadnych działań, które byłyby nakierowane na otrzymanie świadczenia dla zleceniodawcy. Uwzględniając profesjonalny charakter działalności prowadzonego przez pozwanego w powyższe trudno uwierzyć. Gdyby zaś nawet przyjąć, iż faktycznie pozwany dopiero w 2014 roku dowiaduje się o przelewie, to jego postawę do tego czasu należałoby kwalifikować jako rażące niedbalstwo w wykonaniu zleconych mu czynności. Pamiętać należy również, że w myśl art. 740 k.c. przyjmujące zlecenie powinien udzielać dającemu zlecenie potrzebnych wiadomości o przebiegu sprawy, a po wykonaniu zlecenia lub po wcześniejszym rozwiązaniu umowy złożyć mu sprawozdanie. Powinien wydać mu wszystko, co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał, chociażby we własnym imieniu. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób uznać, aby pozwany wywiązał się z powyższej powinności, ostatni udokumentowany kontakt z powodem jest bowiem datowany na marzec 2012 roku. Później, aż do dnia przesłania przez P. R. wiadomości e-mail (26 lipca 2017 roku) brak jest dowodu na jakiegokolwiek kontakt pozwanego czy to z powodem, czy to z jego synem w sprawie przedmiotowej szkody.

Przyjęcie, że wypłacona kwota odszkodowania mogła służyć pokryciu innych wydatków deprecjonuje jednak przede wszystkim fakt, iż w rozmowie z P. R. pozwany sam zaprzeczył, aby jakiegokolwiek porozumienie w tym przedmiocie miało miejsce. Na nagraniu załączonym do akt sprawy w odpowiedzi na wypowiedź syna powoda „nikt ze mną nie ustalał, że będziecie przekazywali odszkodowanie mojemu taty, ponieważ ja o czymś takim nie dostałem nawet jednego pisma od państwa” pozwany stwierdza „zgadza się” (!!!!!), a następnie „dobra co pan chce, niech pan mi powie” (24 minuta 35 sekunda nagrania do 24 minuta 54 sekunda nagrania). W tym momencie dochodzi do negocjacji między rozmówcami, pozwany proponuje odsetki za 2 lata, P. R. chce natomiast odsetek za 5 lat, na co w odpowiedzi pada propozycja ze strony Z. R. (1) „pan zapłaci te wszystkie koszty ze swoich spraw, które wynikły, proszę pana, zwrócimy tacie i po prostu zapłacimy tacie odsetki”. Nie budzi żadnych wątpliwości, że gdyby pozwany miał zgodę na dysponowanie kwotą przyznanego odszkodowania, nie proponowałby zapłaty odsetek za 5 lat zwłoki, bo tej by nie było. Reasumując Sąd uznał, że pozwany nie miał zgody na dysponowanie odszkodowaniem wypłaconym na rzecz M. R., w konsekwencji czego kwota ta – w myśl postanowień umowy stron – winna zostać wypłacona zleceniodawcy. Powództwo w zakresie kwoty 4.231,88 euro należało zatem uznać za w pełni zasadne.

Wobec powyższego jedynie na marginesie zauważenia wymaga, że nawet gdyby hipotetycznie przyjąć – do czego jednak brak jest jakichkolwiek podstaw i dowodów – iż sporne uprawnienie pozwany jednak otrzymał, to wydatki, na które się powołuje (k. 24), w przeważającej części albo nie zostały udowodnione, albo też brak było podstaw do sfinansowania ich z przyznanego odszkodowania. Do akt załączono wyłącznie potwierdzenie uiszczenia wpisu sądowego w sprawie w Czechach (20.897 KC) i oświadczenie belgijskiego pełnomocnika, że otrzymał od pozwanego przelew w kwocie 2.864,75 euro. Co istotne, przelew ten został wykonany w dniu 29 maja 2018 roku, w której to dacie pozwany miał pełną świadomość tego, że nie ma zgody na dysponowanie kwotą odszkodowania dla powoda. Skoro tak, to wydatek ten winien pokryć z środków swoich lub P. R.. Wprawdzie pozwany złożył również fakturę na kwotę 24.878 KC wystawioną przez czeskiego pełnomocnika, to jednak brak jest dowodu uiszczenia tej kwoty. Co więcej

termin zapłaty faktury przypada na dzień 10 września 2017 roku, w której to dacie pozwany z uwagi na toczącą się z P. R. korespondencję, winien mieć uzasadnione wątpliwości, czy może dysponować odszkodowaniem dla powoda.

W ocenie Sądu powód udowodnił również roszczenie w zakresie dochodzonej kwoty 7.209,60 zł. O czym była już mowa, w ramach przedmiotowej umowy powód uiścił zaliczkę na poczet kosztów procesu w wysokości 8.017 zł, a następnie wyraził zgodę na wyjazd pozwanego do (...) i pokrycie jego kosztów. Ów wyjazd miał pilny charakter, pozwany wręcz pisze do powoda, iż dostał „bojowe zadanie pilnie zweryfikować miejsce zdarzenia w (...)” (wiadomość e-mail k. 50), a w oświadczeniu, które powód ma podpisać, mowa jest o konieczności „wykonania specjalistycznych czynności na miejscu zdarzenia dla potrzeb dochodzenia świadczeń odszkodowawczych” oraz „zebraniu materiału dowodowego dla potrzeb procesowych”. W świetle powyższych informacji nie budzi wątpliwości, że powód stosownej zgody udzielił. W rzeczywistości jednak sytuacja miała się zgoła inaczej. Po pierwsze pozwany w rozmowie z synem powoda wprost przyznał, iż „był w tym okresie czasu wyjazd jeszcze do innej sprawy”, o czym jednak powód nie był informowany. Po drugie pozwany przyznaje także, że nie zlecał żadnych oględzin miejsca zdarzenia ponieważ „nie było sensu nic robić”, ale trzeba było jechać do (...). Rzecz jednak w tym, że pozwany nie powoływał się w korespondencji z powodem na konieczność prowadzenia rozmów z (...), lecz na pilną konieczność przeprowadzenia określonych czynności i zebrania materiału dowodowego. W ocenie Sądu mocno wątpliwym jest, czy pozwany w ogóle rozważał przeprowadzanie oględzin i zlecenie ekspertyz, skoro jak stwierdził na rozprawie „taka ekspertyza kosztuje 2.000-3.000 zł euro, to są koszty”, czego niewątpliwie miał świadomość jeszcze przed wyjazdem do (...). Znamienne jest, że pozwany nie wskazuje, czego miały dowiedzieć oględziny i ekspertyza, kto miał je wykonać. Nie wyjaśnia również, czy skalkulował koszty ekspertyzy z możliwym do uzyskania świadczeniem, co ma o tyle istotne znaczenie, że jak sam przyznał „koszty takich ekspertyz nie są zwracane przez ubezpieczyciela belgijskiego”, a więc w końcowym rozliczeniu koszty te obciążałyby powoda, o czym ten jednak nie miał żadnej informacji. Jeśli przyjąć twierdzenia pozwanego za prawdziwe to prima facie dowodzą one jego nieprofesjonalnego działania. Oto bowiem mielibyśmy do czynienia z sytuacją, w której pozwany w zasadzie „w ciemno” jedzie na miejsce zdarzenia i tam dopiero uznaje, że wyprawa nie miała sensu. Skoro już pozwany decydował się na wyjazd rodzący znaczne koszty po stronie zleceniodawcy, to należałoby oczekiwać, że dysponuje on pełną sporządzoną dokumentacją z miejsca zdarzenia, poddał ją analizie i w oparciu o jej wyniki uznał, że winno się ją uzupełnić. Pozwany twierdzi także w sprawie, że belgijska policja potwierdziła zaistnienie zdarzenia, ale przecież tę informację mógł uzyskać bez wyjazdu z Polski. Z. R. (1) powołuje się wreszcie na spotkanie, jakie odbył z belgijskim ubezpieczycielem, nie przedstawia jednak jakiegokolwiek dowodu, który takie spotkanie w ogóle by potwierdzał. Co więcej, same informacje na temat tegoż spotkania są niezwykle lakoniczne i szczątkowe, pozwany w istocie poprzestaje wyłącznie na stwierdzeniu, iż przez kilka godzin rozmawiał z pracownikami ubezpieczyciela, którego ostatecznie przekonał o skuteczności. O czym jednak rozmawiano, jakimi argumentami pozwany się posługiwał, jakie dowody przedstawił, co sprawiło, że ubezpieczyciel uznał jego rację, tego wszystkiego w sprawie nie wiadomo. Wskazać wreszcie należy, że brak jest również dowodu na to, że pozwany czy to będąc w (...), czy to po powrocie do kraju, poinformował powoda o postępach w sprawie, w szczególności o tym, że prawdopodobnie wywalczył odszkodowanie, choć udzielenie takiej informacji jawiło się jako w pełni uzasadnione, wręcz konieczne. W ocenie Sądu nawet jeśli przyjąć, iż rzekoma rozmowa w rzeczywistości miała miejsce, choć nawet w wiadomości e-mail z dnia 2 kwietnia 2012 roku informującej o przyznaniu odszkodowania brak jest jakiegokolwiek nawiązania do niej, należałoby rozważyć, czy uzgodnień z ubezpieczycielem nie dałoby się przeprowadzić z Polski. Reasumując Sąd doszedł do przekonania, iż pozwany nie wykazał konieczności wyjazdu do (...). Bez wątpienia będąc już na miejscu, pozwany nie przedsięwziął pilnych czynności, z zamiarem podjęcia których jechał, a innych swoich działań nie wykazał. Oczywiście jest także, że skoro wyjazd do (...) dotyczył dwóch spraw, a nie tylko powoda, to Z. R. (1) winien dokonać stosownego rozbicia poniesionych kosztów na te sprawy, czego jednak nie uczynił.

Zdaniem Sądu w sprawie nie wykazano również, iż pozwany poniósł wydatek na rzecz adw. S. (do akt nie tylko nie złożono projektu pozwu, który miał być przygotowany przez tego adwokata, ale także dowodu wypłacenia mu stosownego wynagrodzenia, czy choćby rachunku potwierdzającego jego wysokość), a także związany ze sporządzeniem opinii technicznej w kwocie 250 zł. Opinia ta nie została złożona do akt, ani też przedłożona stronie przeciwnej do zapoznania się na etapie przedsądowym. Wprawdzie pozwany złożył rachunek z tytułu jej sporządzenia, to jednak przytoczyć należy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2007 roku (II CNP

129/07, LEX nr 621237), iż nie sposób, w świetle art. 245 k.p.c. uznać, aby faktura VAT miała inną moc dowodową, niż inne dokumenty prywatne (tak też: wyrok SA w Białymstoku z dnia 9 stycznia 2014 roku, I ACa 622/13, LEX nr 1425358, wyrok SO w Krakowie z dnia 6 grudnia 2013 roku, XII Ga 412/13, LEX nr 1715416; wyrok SO w Gdańsku z dnia 7 lipca 2011 roku, III Ca 126/11, LEX nr 1713955). Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 roku, IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84). W świetle powyższych rozważań należało uznać za udowodnione roszczenie powoda w zakresie kwoty 7.208,60 zł stanowiącej różnicę pomiędzy wpłaconą przez niego zaliczką (8.017 zł) a kosztami przez niego uznanymi (492 zł za ekspertyzę + 315,40 zł za tłumaczenie dokumentów).

Wątpliwości nie budzi ponadto, że powód był uprawniony żądać odsetek od kwot należności głównych, których zapłaty dochodził w sprawie, tj. od kwoty 8.017 zł za okres od dnia 29 listopada 2017 roku (tj. po upływie 7 dni od doręczenia wezwania do zapłaty) do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu w skapitalizowanej wysokości 74,66 zł, od kwoty 7.231,48 euro za okres od dnia 3 kwietnia 2012 roku (dzień po przelaniu odszkodowania przez (...)) do dnia 5 grudnia 2017 roku (data przelania przez pozwanego kwoty 3.000 euro na konto powoda) oraz od kwoty 4.231,48 euro od dnia 6 grudnia 2017 roku do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu. W zakresie należności odsetkowej liczonej od kwoty 7.231,48 euro za okres od dnia 3 kwietnia 2012 roku do dnia 21 stycznia 2015 roku strona pozwana zgłosiła jednak zarzut przedawnienia. W ocenie Sądu zarzut ten okazał się niezasadny, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia bowiem wątpliwości odnośnie tego, iż pozwany uznał sporne roszczenie odsetkowe powoda i zrzekł się w tym zakresie zarzutu przedawnienia.

Przepis art. 123 § 1 pkt 2 k.c. przewiduje dwie postacie uznania długu: właściwe oraz niewłaściwe. Uznanie właściwe jest czynnością prawną – umową jednostronnie zobowiązującą, zawartą między dłużnikiem a wierzycielem, w której dłużnik potwierdza swoje zobowiązanie, zasadniczo mając na celu jego ustalenie (por. Komentarz do art. 123 Kodeksu cywilnego, M. Pyziak-Szafnicka i inni, Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna. LEX, 2014; wyrok SA w Lublinie z dnia 22 maja 2014 roku, I ACa 103/14, LEX). Uznanie właściwe jest zatem nie tylko przyznaniem faktu, ale i oświadczeniem woli dłużnika. Uznanie niewłaściwe z kolei, zgodnie z przyjętym w orzecznictwie i doktrynie poglądem, to każde zachowanie dłużnika, które ujawnia w sposób niewątpliwy świadomość istnienia wierzytelności oraz bycia dłużnikiem. Oświadczenie dłużnika może mieć przy tym charakter wyraźny lub dorozumiany, istotnym jest jednak, aby uznawał on istnienie długu co do zasady (por. P. Poppe, A. Schulz, Przerwanie biegu przedawnienia na skutek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości dłużnika, Komentarz praktyczny. ABC nr 163439; wyrok SA w Warszawie z dnia 8 marca 2013 roku, I ACa 1014/12, LEX). Dla kwalifikacji danego zachowania jako uznania niewłaściwego decydujące znaczenie winna mieć zobiektywizowana rozpoznawalność istnienia świadomości dłużnika co do istnienia roszczenia, a w konsekwencji możliwość założenia przez wierzyciela, że należne mu świadczenie zostanie spełnione (por. cyt. Komentarz praktyczny). Zachowanie dłużnika winno zatem uzasadniać oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie świadczenia, a więc dawać podstawę do wniosku, iż dłużnik z rozeznaniem daje wyraz temu, iż wierzycielowi przysługuje względem niego wierzytelność wynikająca z konkretnego stosunku prawnego (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 30 czerwca 2014 roku, I ACa 903/13, LEX; wyrok SA w Szczecinie z dnia 11 czerwca 2014 roku, I ACa 294/14, LEX; wyrok SA w Białymstoku z dnia 4 grudnia 2013 roku, I ACa 544/13, LEX; wyrok SA w Łodzi z dnia 28 listopada 2013 roku, I ACa 684/13, LEX; wyrok SA w Białymstoku z dnia 30 października 2013 roku, I ACa 484/13, LEX; wyrok SN z dnia 16 marca 2012 roku, IV CSK 366/11, LEX; wyrok SN z dnia 25 marca 2010 roku, I CSK 457/09, LEX). Ogólnie rzecz ujmując chodzi więc o każde zachowanie dłużnika, z którego wynika jego świadomość bycia dłużnikiem (por. cyt. Komentarz do art. 123 Kodeksu cywilnego). Jak podniósł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 sierpnia 2011 roku (I CSK 703/10, LEX nr 898249) uznanie traktowane jest jako przejaw lojalności dłużnika. W konsekwencji omawianemu zachowaniu dłużnika nie należy stawiać zbyt wygórowanych wymagań formalnych, lecz ułatwiać przerwaniu biegu terminu przedawnienia, chroniąc tym samym interes wierzyciela (por. cyt. Komentarz do art. 123 Kodeksu cywilnego). Zgodnie z ugruntowanym poglądem wyrażonym w judykaturze i piśmiennictwie, uznanie długu nie musi precyzować wysokości długu, ani jego podstawy prawnej, może również dotyczyć roszczeń, których wysokość nie została jeszcze ustalona (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 8 marca 2013 roku, I ACa 1014/12, LEX; wyrok SA w Krakowie z dnia 14 grudnia 2012 roku,

I ACa 1205/12, LEX; wyrok SN z dnia 4 lutego 2005 roku, I CK 580/04, LEX; cyt. Komentarz do art. 123 Kodeksu cywilnego). Istotnym jest przy tym zaznaczenie, iż omawianemu oświadczeniu wiedzy nie towarzyszą zamiar ani świadomość wywołania skutków prawnych, przerwanie biegu przedawnienia następuje bowiem z mocy ustawy. Samo zaś oświadczenie może zostać złożone nie tylko przez dłużnika lub osobę przez niego umocowaną, ale także przez osobę trzecią działającą w imieniu i za zgodą dłużnika. Jako, że oświadczenie to nie jest oświadczeniem woli, a jedynie wiedzy, nie może ono zostać odwołane ani cofnięte (por. cyt. Komentarz do art. 123 Kodeksu cywilnego). Przedkładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy nie budzi wątpliwości, że oświadczenie pozwanego w czasie nagrywanej rozmowy z P. R., iż zapłaci powodowi odsetki, należy postrzegać w kategoriach niewłaściwego uznania długu. Pozwany niespornie miał świadomość istnienia wierzytelności przysługującej stronie powodowej, tj. miał świadomość bycia dłużnikiem, akceptował tę wierzytelność i zobowiązywał się ją uregulować. W ocenie Sądu, uwzględniając oświadczenie pozwanego, nie budzi wątpliwości także to, że zrzekł się on zarzutu przedawnienia. Przypomnienia wymaga, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia roszczenia nie wymaga żadnej szczególnej formy i aby uznać, że dłużnik zrzekł się zarzutu przedawnienia należy ustalić, że miał on świadomość przedawnienia kierowanego pod jego adresem roszczenia o spełnienie świadczenia majątkowego i będąc świadomym konsekwencji zrzeczenia się zarzutu przedawnienia roszczenia, zrzekł się go. W orzecznictwie przyjmuje się przy tym, że możliwe jest przyjęcie, że uznanie przedawnionego już roszczenia zawiera także zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia, tylko wówczas, jeżeli z treści lub z okoliczności, w których oświadczenie to zostało złożone, wynika, że taka właśnie była rzeczywista wola dłużnika (por. m.in. wyrok SA w Gdańsku z dnia 12 października 2017 roku, V ACa 627/16, L.; wyrok SN z dnia 5 czerwca 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1013/00, LEX). Skoro więc, o czym była mowa, pozwany oświadczył, że zapłaci powodowi odsetki od przyznanego na jego rzecz odszkodowania, oczywistym jest wniosek, że jego wolą było zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. Z. R. (1) działając w ten sposób niespornie dał wyraz temu, iż chce zadośćuczynić uprawnieniu wierzyciela.

W ocenie Sądu nawet gdyby nie podzielić powyższego stanowiska i przyjąć za pozwanym, że roszczenie odsetkowe powoda za okres do dnia 21 stycznia 2015 roku uległo przedawnieniu, zgłoszony przez pozwanego zarzut w tym zakresie nie zasługiwałby na uwzględnienie. Godzi się przypomnieć, że zarówno orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak i doktryna, dopuszczają możliwość nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Podstawowym jednak warunkiem takiej możliwości jest ocena zarzutu przedawnienia, jako czynienia przez uprawnionego do jego podnoszenia z przysługującego mu prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Wykonywanie prawa podmiotowego w sposób spreczny z tymi kryteriami jest bezprawne i z tego względu nie korzysta z ochrony jurysdykcyjnej. Norma zawarta w tym przepisie ma charakter wyjątkowy i może być stosowana tylko po wykazaniu wyjątkowych okoliczności, w sytuacji, gdy w inny sposób nie można zabezpieczyć interesu osoby zagrożonej wykonaniem prawa podmiotowego przez inną osobę (por. m.in. wyrok SN z dnia 17 października 1969 roku, III CRN 310/69, OSNCP 1970/6/115) oraz w tych szczególnych przypadkach, w których wykorzystywanie uprawnień wynikających z przepisów prawa prowadziłyby do skutku nie aprobowanego w społeczeństwie ze względu na przyjętą w społeczeństwie zasadę współżycia społecznego. Jak podnosi się w judykaturze, treść art. 5 k.c. oznacza odesłanie do zasad słuszności, dobrej wiary w sensie obiektywnym, zasad uczciwości obowiązującej w stosunkach cywilnoprawnych i zasady lojalności wobec partnera (por. m.in. wyrok SN z dnia 3 października 2000 roku, I CKN 308/00, LEX; wyrok SN z dnia 4 października 2001 roku, I CKN 871/00, LEX). W orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się ponadto moralny wymiar zasad współżycia społecznego, podkreślając, że stwierdzenie nadużycia prawa wymaga skonkretyzowania działań, które pozostają w sprzeczności z normami moralnymi godnymi ochrony i przestrzegania w społeczeństwie. Na treść zasad współżycia społecznego składają się przy tym akceptowane i godne ochrony reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych (por. m.in. wyrok SN z dnia 3 lutego 1998 roku, I CKN 459/97, LEX). Przyjmuje się ponadto (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2000 roku, SK 5/99 OTK 2000/7/254; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2014 roku, IV CSK 196/13 OSN - ZD 2015/2/23, LEX nr 1436078 i dalsze wskazane w uzasadnieniu orzecznictwo; M. Pyziak - Szafraniecka w: "Kodeks Cywilny - Komentarz LEX. Część ogólna", teza 6 do art. 5 k.c.), że art. 5 k.c. jako klauzula generalna służy ocenie wykonywania wszystkich praw podmiotowych, niezależnie od ich przynależności do określonej części prawa cywilnego (prawo rzeczowe, rodzinne, zobowiązania itd.), niezależnie od majątkowego lub niemajątkowego, względnego lub bezwzględного charakteru, niezależnie od postaci normatywnej (prawo władcze, roszczenie, prawo kształtujące).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy przypomnieć należy, że pozwany aż do 2017 roku nie poinformował powoda o przyznaniu na jego rzecz odszkodowania i przez ten czas dowolnie dysponował należnymi powodowi środkami pieniężnymi. O przyznaniu świadczenia i jego wysokości powód dowiedział się przez przypadek, na skutek podjętych działań przez P. R.. Pamiętać przy tym należy, że w myśl postanowień umowy stron Z. R. (1) był obowiązany do niezwłocznego rozliczenia ze zleceniodawcą otrzymanej kwoty odszkodowania. Z. powyższego pozwany niespornie zachował się nielojalnie w stosunku do klienta, co ma o tyle istotne znaczenie, iż łączyła go z nim umowa zlecenia, a zatem taka, którą winien wykonać z należytą starannością. Co więcej wyrażając zgodę na wypłatę świadczenia na konto zleceniobiorcy powód działał w pełnym zaufaniu do niego, które to zaufanie niewątpliwie zostało naruszone przez drugą stronę. W ocenie Sądu uwzględnienie w takiej sytuacji zarzutu przedawnienia należałoby uznać za sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości, godzące w zasady uczciwości obowiązującej w stosunkach cywilnoprawnych oraz reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych. Po stronie pozwanego doszłoby do wzbogacenia, które nie znajduje żadnych racjonalnych i obiektywnie weryfikowalnych przesłanek. Powód natomiast, choć utracił możliwość dysponowania znacznymi środkami pieniężnymi przez okres ponad 5 lat zostałby pozbawiony należnej mu z tego tytułu rekompensaty. Jeszcze raz zaakcentować należy, że jedyną przyczyną zwłoki powoda w dochodzeniu świadczenia, było niewłaściwe i nielojalne zachowanie pozwanego.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda:

- a) kwotę 7.209,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty,
- b) kwotę 74,66 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty,
- c) kwotę 4.231,48 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty,
- d) kwotę 4.168,80 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku, gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c. Strona powodowa wygrała proces w całości, a zatem należy się jej od pozwanego zwrot kosztów procesu w całości (art. 98 § 3 k.p.c.).

Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: opłata sądowa od pozwu – 2.116 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej – 3.600 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. 2015, poz. 1800) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.733 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.